

BĄDŹ BEZPIECZNY NA DRODZE

min. 13 osób

Scena I

Zasady zachowania się pasażerów

Osoby: Ania, Magda, Mama, Kierowca, Chłopiec wbiegający na jezdnię, 2 pasażerów autobusu, ewentualnie kilku innych czekających

Ania:

Magda stańmy bliżej przy ulicy. Wsiądziemy pierwsze i będziemy miały miejsca przy oknie.

Mama:

Nie córeczko, na autobus trzeba czekać na chodniku, i nie przy samym jego brzegu, bo można dostać się pod nadjeżdżający pojazd.

(Nadjeżdża autobus i dziewczynki z mamą wsiadają. Magda staje przy drzwiach)

Kierowca:

Niech panna nie stoi przy drzwiach w przejściu. To przeszkadza innym pasażerom, którzy chcą wsiadać.

(Magda posłusznie idzie do przodu. Autobus rusza. Nagle przed pojazdem przebiega chłopiec. Autobus ostro hamuje i Magda przewraca się. Kiedy się podnosi, otrzepuje kurz z sukienki i z naburmuszona miną wysiada. Wszystkie 3 wchodzi do szkoły.)

Magda:

Już wolałabym iść pieszo. Autobus tak szarpie. Ci kierowcy wcale nie umieją jeździć!

Mama:

Mnie się zdaje, że to piesi nie umieją chodzić. Wiesz dlaczego autobus tak ostro zahamował, aż się przewróciłaś?

Magda:

Nie.

Mama:

Jakiś chłopiec wybiegł na ulicę.

Magda:

To łobuz!

Ania:

Ten chłopiec nie zna przepisów ruchu drogowego i mógł spowodować wypadek.

Magda i Mama:

Pewnie!

Mama:

Poza tym pasażerowie też powinni umieć się zachować. Dam wam 5 rad:

— Pierwsza: wsiadajcie do pojazdu tylko wtedy, kiedy stoi.

— Druga: przy wsiadaniu nie popychajcie się.

— Trzecia: gdy wsiądziecie do pojazdu nie zatrzymujcie się w przejściu, ale na środku lub siadajcie na siedzeniach.

— Czwarta: w czasie jazdy, gdy stoicie, zawsze trzymajcie się uchwytów przy siedzeniach.

— Piąta: po wyjściu z autobusu przechodzimy przez jezdnię tylko wtedy, gdy pojazd odjedzie. Będziecie pamiętały?

Magda i Ania:

Będziemy!

(Mama wychodzi, dziewczynki wchodzi do klasy)

Scena II

Kodeks drogowy

Osoby: Ania, Magda, Nauczyciel, Chłopiec (wbiegający na jezdnię w sc. 1) oraz 3 uczniów (dzieci)

Nauczyciel:

Dzień dobry

Uczniowie:

Dzień dobry

Nauczyciel:

Dzisiaj na lekcjach porozmawiamy o zasadach bezpiecznego poruszania się po jezdni. Na początek mam dla was zagadkę:

Mam wskazówek cały worek

lecz czy wiecie skąd je biorę?

Moc przepisów poznać trzeba,

żeby się na jezdni nie bać!

O tych sprawach i przypadkach

taka mówi nam zagadka.

Kto z was powie mi w dwóch słowach,

gdzie się zbiór przepisów chowa?

Jak poruszać się po drodze

ma samochód i przechodzeń?

Co ma robić na ulicach rowerzysta i woźnica?

I co czynić mają dzieci kiedy jedzie fiat naprzeciw?

Ania

Ja odpowiem!

Nauczyciel:

Masz ochotę?

Ania:

Tak! To jest Drogowy Kotek!

Magda:

Jaki kotek, co ty pleciesz!?

Ania:

Jak to, tak słyszałam przecież!

Chłopiec:

Może to Drogowy Korek, który zwie się też zaturem?!

Nauczyciel:

(Zwraca się do publiczności)

Kotek? Korek? I co jeszcze?

Kto mi odpowie wreszcie!

Kto otrzymać chce nagrodę?

Bo to jest Drogowy Kodeks.

Nauczyciel:

Zaraz sprawdzę ile to przepisów znacie dotyczących ruchu drogowego. Na początek pytanie: co trzeba zrobić gdy zamierzamy przejść ulicę?

Dziecko I

Na chodniku przystań bokiem.

Popatrz w lewo bystrym okiem.

Skieruj w prawo wzrok sokoli.

Znów na lewo spójrz powoli.

Jeźdźnia wolna, więc swobodnie
mogą przez nią przejść przechodnie!

Nauczyciel:

A gdy jest sygnalizacja świetlna?

Dziecko II:

Niech każdy stanie przed skrzyżowaniem...

Pałają się światła, popatrz na nie!

Światło zielone, jak młode listki,

na drugą stronę zaprasza wszystkich.

A światło żółte jak liść jesieni,

ostrzega: śpiesz się, bo ruch się zmieni!

Światło czerwone jak mak, jak ogień

wszystkim przechodniom zamyka drogę!

Nauczyciel:

Świetnie! Teraz zagadka. *(zwraca się do publiczności)*

Może wy mi odpowiecie.

Stoją przy drogach na długich nogach, ale nie maki.

Nauczyć mogą, jak chodzić i jeździć drogowe

Dzieci razem:

Znaki!

Nauczyciel:

Czy wiecie jakie mamy znaki drogowe?

Dziecko III

Wiele znaków jest drogowych,

na nich auta, konie, krowy,

motocykle, sarny, dzieci

i samolot nawet leci!

Są traktory, most zwodzony

oraz strzałki w różne strony,

jest parowóz, tramwaj, trąbka -

raz w kółeczkach, raz w trójkątach!

Nauczyciel:

Choć obrazków dużo takich, trzeba znać drogowe znaki!

(zwraca się do publiczności)

Teraz właśnie sprawdzian macie,

Czy na znakach już się znacie?

(jakby czytał z kartki lub notesu)

Trójkąty żółte z brzegiem czerwonym, z rysunkiem czarnym jak pióra kawcze

mówią: "Uważaj na mój rysunek", bo to są znaki?

Dzieci razem:

Ostrzegawcze!

Nauczyciel:

Duże koła z brzegiem czerwonym, które z daleka widać od razu:

"Nie wolno!" — krzyczą głosem donośnym, bo to są znaki

Dzieci razem:

Zakazu!

Nauczyciel:

Niebieskie koła z białą strzałką mówią stanowczo:

"Jeźdź jak ci każą!", bo to są drogowe znaki

Dzieci razem:

Nakazu!

Nauczyciel:

Prostokąty oraz kwadraty z tłem niebieskim choć bardzo dekoracyjne

Lecz służą nam informacją bo to są znaki

Dzieci razem:

Informacyjne!

(Dzwoni dzwonek)

Brawo, dzieci, egzamin zdany! Przerwa!

Scena III

Ruch pieszych

(Dzieci wychodzą z ławek część gra w klasy, skacze na skakance)

Osoby: 5-cioro uczniów (3 z poprzedniej sceny)

Dziecko I

Każdy uczeń, nawet mały zna na pamięć te sygnały
i odróżnia na ulicach wszystkie znaki na tablicach.

Dziecko II

Gdy widzimy, że kolega pędzi i na jezdnię wbiega,
to wołamy — Wracaj kłusem, bo nie jesteś autobusem!

Dziecko I

Gdy ujrzymy czytelnika, co na jezdnię zszedł z chodnika,
zawołamy doń z daleka — Jezdnia to nie biblioteka!

Dziecko II

Do pojazdu nie skacz w biegu i powstrzymaj swych kolegów,
jeśli skoki chcą trenować to na skocznię ich zaprowadź.

Dziecko III

Tych, co się czepiają wozów, w mig bierzemy pod swój dozór.
Złapmy ich za mankiet spodni i krzyknijmy — Marsz na chodnik!

Dziecko IV

Gdy na jezdni nam się zdarzy ujrzyć piłkę i piłkarzy,
to wołajmy bez obawy — Jezdnia nie jest do zabawy!

(Dzwoni dzwonek)

Dziecko V

Dzwonek dzwoni, więc do klasy wskakujemy zgrabnym kłusem
i z chodzenia po ulicach dostajemy piątkę z plusem!

(Przybijają sobie „piątki” i uciekają na lekcje)

Scena IV

Tajemnicze znaki drogowe

Nauczyciel:

Dzieci, dzieci chodźcie do mnie,
bo chcę wszystkim tu przypomnieć,
że zagadkę nową mamy.

Nie zwlekajcie już tak długo!

Proszę, wszyscy odpowiedzcie:

komu wolno trąbić w mieście?

Dziecko I:

Trębaczowi na ratuszu...

Dziecko II

Trąbią też na defiladzie...

Dziecko III

Na koncercie!

Dziecko II

Na paradzie!

Dziecko V

Czasem trąbią samochody...

Nauczyciel:

Jeśli ważne są powody!

Trąbią jednak bardzo rzadko,

kiedy pędzą do wypadku!

Które trąbią? Kto odpowie?

Podpowiadam: — po — go — to — wie

Dziecko I

I policja ma syreny! O czym wszyscy dobrze wiemy!

Nauczyciel:

(zwraca się do publiczności)

Odpowiedzcie mi, kto jeszcze może trąbić głośno w mieście?

Dziecko I:

Straż pożarna.

Nauczyciel:

Bardzo dobrze. Lecz tylko wtedy, gdy pędzi do pożaru. Kto mi powie jak nazywają się pojazdy, które mogą trąbić ile chcą i jechać nawet wtedy, gdy czerwone światło świeci?

Dzieci razem:

Pojazdy uprzywilejowane

Lecz to jeszcze nie koniec zagadki. Co powinien robić każdy, kiedy jadą te pojazdy?

Dziecko III

Kiedy pędzi straż z daleka

to do domu już uciekam!

Dziecko IV

A gdy trąbi trochę głośniej

wtedy więcej, gdzie pieprz rośnie!

Dziecko V

Gdy karetka z piskiem ruszy,

wkładam szybko watę w uszy.

Dziecko I

Ja na widok pogotowia,

zaraz się do domu chowam!

Dziecko II

Gdy radiowóz jest w drodze

na wysokie drzewo wchodzę!

Nauczyciel:

Co mówicie, nie do wiary!

(zwraca się do widowni)

Może jest tu ktoś na sali,

kto odpowiedź nam ustali?

Nie można wtedy wchodzić na jezdnię nawet,

gdy pali się zielone światło.

Dziecko III:

A jeżeli jedziemy na rowerze?

Nauczyciel:

Wówczas zjeżdżamy natychmiast na bok i czekamy przy krawężniku, aż karetka, radiowóz albo straż pożarna przejedzie.

Prawda, że to proste?!

(Dzwonek)

Do widzenia!

Uczniowie:

Do widzenia.

Nauczyciel: *(do publiczności)*

Mam nadzieję, że ta lekcja nie pójdzie w zapomnienie i każdy z nas będzie przestrzegał zasad zawartych w kodeksie drogowym.